Rok IVty. Nr. 45.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę dwudziestą pierwszą po Zielonych świątkach,* d. 1. Listopada 1840.

Religia.

Obszernieysze wyiaśnienie Mszy świętéy i sposób służenia do niéy.

(Ciąg dalszy.)

Po ofiarowaniu, obraca się Kapłan do ludu, wzywaiąc go do modlitwy.

X. Orate fratres.

Módlcie się bracia, aby moia i wasza ofiara przyiemną była Bogu wszechmogącemu.

M. Suscipiat Dominus hoc sacrificium de manibus tuis ad laudem et gloriam nominis sui, ad utilitatem quoque nostram totiusque Ecclesiae suae sanctae!

Niech Pan raczy przyiąć ofiarę z rąk twoich na cześć i chwałę imienia twego, na pożytek nasz i całego Kościoła swego świętego!

Kapłan, po odmówionych cichym głosem modlitwach, zmieniaiących się według uroczystości, czyta tak zwaną *prefacyą* (przemowę), to iest, wezwanie Wiernych do wzniesienia serca do Boga i do złożenia mu dzięków za iego dobrodzieystwa i za zbliżenie się Iego do nas w osobie, temi słowy:

X. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

X. Dominus vobiscum.

M. Et cum Spiritu tuo.

X. Sursum corda.

Wznieśmy serca.

M. Habemus ad Dominum.

Iuż ie mamy wzniesione do Pana.

X. Gratias agamus Domino Deo nostro.

Składamy dzięki Panu Bogu naszemu.

M. Dignum et justum est.

Słusznie i sprawiedliwie iest.

Skończywszy prefacyą, mówi:

„Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów!

(Tu ministrant uderza potrzykroć dzwonkiem.)

„Pełne są niebiosa i ziemia chwały Iego!

„Hosanna na wysokości!

„Błogosławiony, który przyszedł w imię Pańskie!

„Hosanna na wysokości!“

Tu zaczyna się kanon Mszy, zawieraiący *konsekracyą*, czyli przeistoczenie. Ten kanon składa istotę *ofiary* i iest nayświętszym aktem katolickiego nabożeństwa. Nazywa się *kanonem*, albo *regułą* do konsekrowania świętéy hostyi.

Cały kanon iest następuiącéy treści:

„Ciebie tedy nayłaskawszy Oycze, przez Iezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, pokornie prosimy (całuie ółtarz), abyś przyiąć i błogosławić raczył, (żegna

kielich trzy razy i hostyą,) te upominki, te dary, te święte ofiary nieskażone, które naypierwéy tobie ofiaruiemy, za Kościół twóy święty katolicki, który uspokoić, strzedz, iednoczyć i rządzić racz po całym okręgu ziemi, razem ze sługą twoim Papieżem naszym i Biskupem naszym (wymienia imiona) i wszystkimi prawowiernymi i powszechnéy apostolskiéy wiary miłośnikami i mnożycielami.“

„Wspomniy Panie na sługi i służebnice twoie (wymienia imiona osób, za które szczególniéy modlić się zamierzył) i na wszystkich tu przytomnych, których znasz wiarę i widzisz nabożeństwo, za których tobie ofiaruiemy, czyli, którzy ci ofiaruią tę ofiarę chwały, za siebie i za wszystkich, na okup dusz swoich, dla otrzymania nadziei zbawienia i całości swoiéy i tobie oddaią śluby swoie, wiecznemu Bogu, żyiącemu i prawdziwemu.“

„Wiedności z tymi, których pamiątkę z uczciwością obchodzimy, iako to: naypierwéy chwalebnéy zawsze Panny Maryi, Matki Boga i Pana naszego, Iezusa Chrystusa; potém błogosławionych Apostołów i Męczenników Piotra i Pawła, Iędrzeia, Iakóba, Filipa, Bartłomieia, Mateusza, Szymona, Tadeusza, Lina, Kleta, Klemensa, Xysta, Kornelego, Cypryana, Wawrzyńca, Chryzogona, Iana i Pawła, Koźmy i Damiana, i wszystkich świętych twoich, dla których usług i prośby racz nas we wszystkich przygodach uzbroić pomocą obrony swoiéy; przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen. “

Kapłan, trzymaiąc ręce nad kielichem, mówi:

„Tę tedy ofiarę naszéy i całéy czeladki twoiéy, prosimy Panie, abyś łaskawie przyiął; a dni nasze w twoim pokoiu rozporządził, od wiecznego zatracenia nas wyrwawszy, w zgromadzeniu wybranych twoich chciał pomieścić. Amen.“

„Którą to ofiarę racz, prosimy, (tu żegna trzy razy kielich i hostyą i rozpoczyna konsekracyą, czyli poświęcenie, a ministrant daie znać dzwonkiem) błogosławić, przyiąć, utwierdzić twoiém błogosławieństwem, duchowną i wdzięczną uczynić, aby nam stała się ciałem i krwią naymilszego Syna twego, Pana naszego, Iezusa Chrystusa, który dniem przed męką wziął chleb w święte i czcigodne ręce swoie (bierze hostyą w ręce), a podniósłszy oczy w niebo, do ciebie Boga, Oyca swego, wszechmogącego, tobie dzięki oddaiąc, błogosławił, łamał i dał Uczniom swoim, mówiąc: Bierzcie i pożywaycie z tego wszyscy, to iest ciało moie!“

Potém klęka, wstaie, podnosi hostyą w górę, co ministrant przez trzykrotne uderzenie dzwonkiem obwieszcza. Przyklęka powtórnie, a odkrywaiąc kielich, mówi:

„Podobnym sposobem po wieczerzy biorąc i ten przezacny kielich w święte i czcigodne ręce swoie i oraz dzięki czyniąc (żegna kielich), błogosławił i dał Uczniom swoim, mówiąc:

„Bierzcie i piycie z niego wszyscy, ten iest bowiem kielich krwi moiéy nowego i wiecznego testamentu, która za was i za wielu wylana będzie na odpuszczenie grzechów. To ilekroć czynić będziecie, na pamiątkę moię czyńcie.“ “

Przyklęka, wstaie, podnosi kielich, stawia go na ółtarzu i znowu przyklęka, a ministrant dzwonkiem dzwoni. Poczém kończy kanon:

„Dla czego téż pomnąc Panie my słudzy twoi, oraz lud twóy święty, na tego Syna twego, Pana naszego, tak błogosławioną mękę, iako téż i zmartwychwstanie, oraz i chwalebne wniebowstąpienie, ofiaruiemy

przezacnemu maiestatowi twemu z twoich darów i datków (żegna trzy razy hostyą i kielich) ofiarę czystą, ofiarę świętą, ofiarę niepokalaną, chleb święty życia nieśmiertelnego i kielich zbawienia wiecznego. Na które to dary i ofiary racz weyrzyć łaskawą i pogodną twarzą, i tak ie wdzięcznie przyiąć, iak przyiąć raczyłeś dary sługi twego sprawiedliwego Abla, i ofiary patryarchy naszego Abrahama, i tę, którą ci ofiarował naywyższy kapłan twóy, Melchizedech, świętą ofiarę, niepokalaną oblatę. (Nachyla się.) Pokornie ciebie prosimy wszechmogący Boże, każ te dary zanieść przez ręce święte Anioła twego, na górny ółtarz twóy, przed oblicze maiestatu twego Boskiego, abyśmy, którzykolwiek uczestnictwa tego ółtarza (całuiąc ółtarz), przenayświętsze Syna twego ciało i krew pożywać będziemy (żegna hostyą i kielich), wszelkiém błogosławieństwem niebieskiém i łaską napełnieni byli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.“

Potém czyni wspomnienie za umarłych:

„Wspomniy też Panie na sługi i służebnice twoie (wymienia imiona zmarłych osób, za które się chce modlić), którzy nas poprzedzili, naznaczeni znakiem wiary, i zasnęli snem pokoiu. Im Panie i wszystkim w Chrystusie spoczywaiącym, racz dać, prosimy, mieysce ochłody, światłości i pokoiu, przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Nam też grzesznikom (nachyla się i biie w piersi), sługom twoim w wielkości miłosierdzia twego maiącym nadzieię, racz dać cząstkę i towarzystwo z twymi świętymi Apostołami i Męczennikami: Ianem, Szczepanem, Macieiem, Barnabą, Ignacym, Alexandrem, Marcelinem, Piotrem, Felicyą, Perpetuą, Agatą, Łucyą, Agniszką, Cecylią, Anastazyą i wszystkimi Świętymi, do których społeczności, nie dla zasług naszych, ale dla litości twoiéy, abyś nas przypuścił, prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego, przez którego ty Boże wszystko dobre tworzysz, ożywiasz, błogosławisz i nam daiesz.“

Odkrywa kielich, przyklęka i trzy razy żegna hostyą, mówiąc:

„Przez niego, z nim i w nim iest tobie, Bogu Oycu wszechmogącemu, iedności Ducha świętego, wszelka cześć i chwała!“

(Tu ministrant daie znać dzwonkiem, oznaczaiąc koniec kanonu.)

Poczém kapłan nakrywa kielich, przyklęka, wstaiąc, mówi:

X. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

Dokończenie w następnym numerze.

Gospodarstwo.

(*Z Tyg. ról. przem. lwow.*)

Spostrzeżenia nad solą.

„Sól, którą dziennie nasze potrawy zaprawiamy, nie tak łatwo się w nich rozpuszcza, iak to się zdaie. Można się o tém przekonać, ieżeli się rosół z iednego dnia na drugi zostawi; nazaiutrz nierównie będzie słonnieyszy; trzeciego zaś dnia ieszcze bardziéy sól da się uczuć. Iest zatém rzeczą dowiedzioną, że delikatnieysze cząstki soli nierównie późniéy się rozpuszczaią. Trudne rozpuszczanie soli iest w przyrodzeniu ustaloném i im większą iest ta trudność, tém też gorsze są skutki używania onéy.

„Ieżeli z tego doświadczenia zwrócimy naszę uwagę na dzienny użytek soli, natenczas potrzeba wnioskować, że w naszych potrawach zawsze iest za wiele soli, i lubo tego przez zmysł smaku niedo-

świadczamy, to przecież dopiero późniéy w ciele uczuć się daią skutki nadużycia soli. Radzilibyśmy zatém, ażeby w każdém domowém gospodarstwie nie używać do potraw soli zwyczaynéy, osobliwie w okolicach, gdzie sól oczkowa się znayduie, lecz żeby zawsze trzymać w czystéy flaszce sól wodą rozpuszczoną i tą potrawy zaprawiać. Tak rozpuszczona sól może i tydzień cały bez obawy zepsucia być do potraw użyta, i łatwiéy, stósownie do stopnia iéy rozpuszczenia, dolewać ią można, dopóki nie nabierze potrawa przyzwoitego osolenia.“

Przedmiot ten iest nader ważny, albowiem dzienne użycie soli nad miarę, staie się powodem do różnych słabości, między któremi nadewszystko naskórny wyrzut u dzieci policzyć należy. Na każdy wypadek użycie soli rozpuszczonéy do potraw uważać można za ulepszenie pożyteczne zdrowiu i iuż z tego względu zasługuie to na uwagę naszych czytelników.

Tani sposób utrzymania koni.

Ażeby tanio konie utrzymać, podaie Gazeta wieyska następuiącą radę: Weź ieden centnar owsa i 20 funtów żyta, i day ie na raz szrotować. Młynarz powinien z 46 funtów żyta, ieżeli się samo miele, 42 funty mąki czystéy, po odtrąceniu miarki, wydać; tak 42 funty mąki daią 56 funtów chleba. — Między 100 funtów mieszanego surowcu, wmieszay 5 funtow iak naydrobniéy urzniętéy sieczki, potém miarzu (imperatoria ostruthium), dziewięćsiłu (carlina L.), koniogona (equisetum limosum), świniaku (athamanta); każdego z tych korzonków dobrze sproszkowanego zadać po $\frac{1}{4}$ funta; można ieszcze dodać nadrobno pociętéy marchwi, co wszystko dobrze się miesza, rozczynia i z tego ciasta chleb się robi; na każdy bochenek podługowaty bierz 11 funtów ciasta, aby potém było 10 funtów chleba. Chleb ten, skoro się kilka dni przestoi, kraie się w kostki, i z małą ilością sieczki zmieszany, daie się koniom zamiast zwyczaynego obroku; atoli zawsze tak, ażeby, co do wagi, tylko połowę zwyczaynego obroku, który się koniowi daie, wynosiło: np. ieżeli koń ciężki dostaie dziennie 25 funtów owsa, daie mu się za to tylko 12 do 13 funtów chleba. Lekkim koniom w podróży nie daie się iak tylko 12, a koniom wierzchowym tylko 10 funtów. Można także chleb ten zmieszać z szrotowanym owsem i sieczką, i iuż po upływie kilku miesięcy konie po tym obroku wybornie wyglądać będą.

Rozmaitości.

Uspokoienie koni przy okuciu.

Naylepszy sposób naydzikszego konia pokornym przy okuciu uczynić, iest ten, ażeby mu mały okrągły krzemyk do ucha włożyć i ucho ręką zasłonić; drugą zaś głaskać go; ieszcze nierówniéy będzie spokoyniey-szy, ieżeli mu się takie krzemyki do obudwóch uszu włoży. Rada ta, może nieiednemu uieżdżaczowi dzikich koni życie lub zdrowie ocalić, ieżeli będzie dość przytomny i zręczny, ażeby taki krzemyk swemu wierzchowcowi do ucha włożył.

Ilość bydła w Europie.

Publiczne pisma donoszą, iż liczba bydła w Europie iest następuiąca: Owiec 185,000,000, bydła rogatego 71,000,000, nierogacizny 43,000,000, koni, mułów i osłów 26,500,000, kóz 7,000,000.